# Rozprawy sejmu wiedeńskiego Nr. 11.

**Drugie posiedzenia po zagajeniu sejmu dnia 25. Lipca.**

*(Ciąg dalszy.)*

Prezydent prosił Ministeryum, aby mu oddano stenografie, aby mógł uskutecznić przepisy regulaminu względem druku obrad. Na prośbę tę jeszcze odpowiedzi nie otrzymał, przeto zwraca się jeszcze raz do Ministeryum. Przytem uwiadamia, iż lokal prezydentury jeszcze nie urządzony, uprasza więc Ministrów, aby architekt Sprenger tem się zajął.

Minister sprawiedliwości: W nieobecności ministra spraw wewnętrznych oświadczam, że to będzie natychmiast wykonane. Jeźli Prezydyum sobie życzy czego, niech raczy wprost ministrów zawiadomić.

Prezydent zapowiada protest przeciw protokołowi kilku deputowanych z Czech względem interpelacyi Riegera.

Hagenauer: Prezydent wezwał, że jeżeli ktoś ma co protokołowi zarzucić, niech powie. Poprawiano wtedy tylko błędy gramatykalne. Wtedy był czas protest przeczytać, teraz już zapóźno.

Prezydent: Jeszcze nie głosowano nad protokołem.

Löhner: To nie jest protest przeciw protokołowi, lecz przeciw faktom przez Riegera przytoczonym.

Jakiś deputowany Niemiec z Czech: W niemieckich obwodach było spokojnie. Jedynie było oczekiwanie, co się dzieje w innych obwodach. (Do porządku! spokój.)

Prezydent pyta, czy protokół jest przyjęty?

Jedna część zgromadzenia powstaje. (Nieporządek, hałas, wołają jedni: protest czytać!) Prezydent czyta protest 25 deputowanych z niemieckich obwodów Czech przeciw wczorajszemu się wyrażeniu Riegera, że cały kraj był w stanie oblężenia. Nie chcą mówić o stanie oblężenia Pragi, o którym Czescy deputowani sami powiedzieli, że swobodnym wyborom nie przeszkadzał. Jednakowoż dla ocalenia honoru kraju całego oświadczyć muszę, że stanu oblężenia na prowincyi niema, bo go i nigdy nie było. Uznają stan oblężenia Pragi za konieczny, zdrowy zmysł ludności przeszkodził podburzaniu prowincyi przez emisaryuszów. Żądają, aby protest wciągnąć do protokołu.

Borrosch: Z drżącego głosu mojego poznać można, jak do głębi serce mojego wzruszone. Prosiłem jedynie o głos, aby przerwać debatę, mogącą zakłócić spokój, zgodę i przyszłość zgromadzenia. Szanuję zdanie tych, co protest podpisali, równie jak deputowanego Riegera i innych, bo tu zachodzi nieporozumienie. W stanie oblężenia może być jedynie miasto, ale nie kraj cały. Kraj był w stanie wyjątkowym. Kreiskapitany jedni ogłosili sąd doraźny, inni głosić mogli. Że w jednej okolicy to się nie stało, nie dowód jeszcze, że kraj cały nie był w stanie wyjątkowym. Wnoszę więc, aby przejść do porządku dziennego, i rzeczy tej nie tykać więcej. (Poruszenia między deputowanymi, głosy do porządku dziennego.) Prezydent zapytuje, czy zgromadzenie życzy sobie przejść do porzadku dziennego?

Umlauft oznajmia, że obrany został przez okręg Tuln w Austryi, i okręg Litomierzyce w Czechach, ten ostatni wybór przyjmuje. Wydział uczniów wiedeńskich, prosi aby pewną ilość biletów wstępowych uczniom zachować, bo inaczej wykluczeni od obrad będą. Dr. Chornitzer wnosi projekt regulaminu, który ponieważ nie pochodzi od członka zgromadzenia, do aktów włożony.

Prezydent. Jest tu kika petycyj, lecz ponieważ jeszcze wydziału do odbierania petycyj nie ma, wieleby czasu zajmowało odczytywać je, więc pierwej potrzeba przystąpić do wyboru takiego wydziału. Dalej oznajmla, że się kilka wniosków drukowanych znajduje: 1) Gredlera. Sekretarz czyta go: Aby zgromadzenie państwa uchwaliło, że żaden z deputowanych dla zdań lub wyrazów na sejmie lub w sekcyach i wydziałach wyjawionych, od nikogo, w szczególności zaś od żadnej jakiejbądź władzy do odpowiedzialności, śledztwa lub kary pociągniętym być nie może, tak samo podczas sejmu nie może być sądownie prześladowanym lub więzionym, wyjąwszy schwytania go na gorącym uczynku. Naturalnie wyjęte ztąd napomnienie lub wezwanie do porządku przez prezydenta, jeżeliby deputowany obraził zgromadzenie, lub kogoś osobiście.

Gredler powodowany był do tego wniosku przez wyjątkowe położenie teraźniejszego sejmu. W innych państwach, które już mają konstytucyą, jest prawo, że żaden deputowany dla swoich zdań politycznych nie może być do odpowiedzialności pociągany, tym mniej karany. Nie wątpi że takie prawo i w austryackiej konstytucyi będzie, lecz dotąd jeszcze nie ma w Austryi konstytucyi pewnej, więc deputowany nie ma rękojmij, że nie będzie przez jaki wyjątkowy trybunał lub stronnictwo do odpowiedzialności pociągany. Od marca ważne dla nas dni upłynęły, kontenci jesteśmy z rezultatów, lecz o sposobie jakim przyszły, różne zdania. Nie wszystkie prowincye jednakową sympatyą pokazały, więc jeżeli z taką obawą przystępowalibyśmy do dzieła, mogłoby to nie jedno wolne zdanie ograniczzć. Jest tej zasady, że każdy może wolno swoje pro i contra wyrazić. Parlamentarskie słowo tak wolne, jak myśl być powinno. Żąda prowizorycznej ustawy, bo nie wie co przyjść może. Jesteśmy jakby na wulkanie, nie wiemy czy nie będzie wybuchu. — Wniosek poparty.

Minister Bach: Wniosek czcigodnego deputowanego zgadza się zupełnie z wnioskiem, jaki ministerjum izbie przedłożyć miało i już zapowiedziało. Ministerjum jest tego zdania, że nietykalność i wolność wyrażenia się deputowanego na wszelki sposób zastrzeżone być muszą. Jest to w interesie rządu, żeby nie miał żadnego wpływu na obrady, więc też w tym duchu poda projekt ustawy, aby całość zgromadzenia i wolność zdania każdego deputowanego obwarować. Potem Gredler cofa swój wniosek. Sekretarz czyta wniosek Sierakowskiego: Zgromadzenie państwa oświadcza, iż przedewszystkiem stan prowincyj pod rozwagę weźmie i dochodzić każe."

Sierakowski: Sejm już ukonstytuowany. Prowincye zwracają nań oczy jakby na zbawiciela, aby je od ucisku i dowolności uwolnił. Wiedeń walczył w Marcu z chwalebną gorliwością za wolność i starał się z niesłychanem poświęceniem o jej utrzymanie, lecz nie można było roznieść ją po prowincyach, jak sobie to wielki lud wiedeński życzył. Naszem teraz zadaniem, wielkie dzieło, które to wspaniałe miasto rozpoczęło, do skutku doprowadzić. Anarchia, okrucieństwo, samowolność panują po prowincyach, własność i osobiste bezpieczeństwo są zagrożone, czas więc, żeby sejm coś więcej o tem pomyślał. Czyli się to stać ma przez komissyą rozpoznawczą czyli przez wysłanie członków, którzyby śledztwo na miejscu przedsiębrali, niech zgromadzenie zawyrokuje. Wniosek poparty i do wydziałów odesłany. Sekretarz czyta drugi wniosek Sierakowskiego, który tak opiewa: Zgromadzenie dekretuje odpowiedzialność ministrów i ogłasza ministrów odpowiedzialnymi ludowi za wszystko, co się podczas ich urzędowania stało. Sierakowski: Zgromadzenie już zagajone, Ministeryum złożone, lecz odpowiedzialność tegoż nie wyrzeczona. Sejm nie może istnieć przy Ministeryum nie odpowiedzialnem. — Wniosek ten poparty.

Jeden z deputowanych: Ten §. należy do konstytucyi, więc go odesłać trzeba do wydziału dla projektu konstytucyi.

Hagenauer: Jeszcze nie jeden przyjdzie wniosek do konstytucyi należący; jeżeli je pojedyńczo wyrywamy, to rozrywamy ciało, które właśnie tworzyć chcemy. Zresztą odpowiedzialność ministrów wyrzeczona już przez cesarza dekretem 18. Marca. Teraźniejsze Ministeryum tak jak dawniejsze, dnia 18. Maja wzięło na siebie odpowiedzialność, dlatego uchwała takowa nie jest naglącą. Co do niego, uważa on Ministeryum za odpowiedzialne.

Claudi prosi o bezzwłoczne ogłoszenie. Prowincya niecierpliwie czeka tego od sejmu.

Dobblhof: Stanie się niezawodnie. (Oklaski.)

Minister sprawiedliwości sądzi także, że rzecz ta należy do wydziału wypracowującego zarys ustawy konstytucyjnej. Ministeryum ogłosiło się w Marcu i w Maju odpowiedzialnem, ministeryum stoi i upada wraz z sejmem.

W większości zgromadzenia sejmowego ma Ministeryum sankcyę swego posłannictwa. Ministeryum większości zaś — jest to ów cel jedyny, do którego on z upragnieniem dąży. (Silne oklaski) Pillersdorf: Jako członek dawnego Ministeryum musi on zdanie ministra sprawiedliwości uznać za słuszne i potwierdzić je. W państwie konstytucyjnem jest odpowiedzialne ministeryum. Odpowiedzialność ta jest tego rodzaju, że sejm oświadcza, czyli postępowanie ministerstwa było prawne lub nieprawne. Zaraz z początkiem Marca ogłosiło się ministeryum odpowiedzialnem; co się zaś tyczy wątpliwości gallcyjskiego deputowanego w tej mierze, oświadcza on, że za każdy czyn ministerstwa, w którym miał udział, odpowiadać jest gotów. Sierakowski oświadcza zatem, że na przyszłem posiedzeniu przedłoży skargę na dawniejsze ministeryum, i że zrobi wniosek w tej mierze, aby je ogłosić za będące w stanie oskarżenia.

Prezydent: Hagenauer sądzi, że §. 34 ogranicza paragraf 48my, i pyta, czyli Sierakowski odstępuje od swojego wniosku?

Rieger: Sam Pillersdorf oświadczył, że ministerium państwa konstytucyjnego jest odpowiedzialnem. Jestto wynikłość pojęcia państwa konstytucyjnego.

Sierakowski odwołuje swój wniosek.

Rieger, prezydent i Hagenauer, mówią wszyscy naraz. W końcu słychać Riegera: O ile zrozumiał Hagenauera, potrzeba wszystko, co dotycza ustawy konstytucyjnej, odsyłać do wydziału ustawodawczego.

**

Hagenauer: Przecież wątpić nie można, że zgromadzenie utworzy wydział ustawodawczy, komisję petycyjną; dlatego można wyrzec od razu, jakie sprawy do niej należą. Fischhof: Wniosek ten nie zgadza się z porządkiem, nie przedłożono go bowiem pisemnie.

Hegenauer: Na dziś odstępuje on od niego.

Prezydent: Następny wniosek Sierakowskiego zgadza się zupełnie z wnioskiem Loehnera, który ma prawo pierszeństwa. Jeden z pisarzy odczytuje wniosek deputowanego Selingera: Aby zgromadzenie przesłało armii walczącej we Włoszech pochwałę za jej męstwo, miłość ojczyzny i inne tym podobne cnoty: Selinger: Brakuje dwóch słów. Powinno stać: pochwałę wraz z wdzięcznością! „Czyż potrzeba mówi dalej, na poparcie tego wniosku, więcej nad pojedyncze wspomnienie tych czynów, któremi rzeczona armia odznaczyła się i odznacza pod wpływem tak nieprzyjaznych okoliczności? Może potrzeba wyliczania cnót tych, któremi się wsławiła. Osądza on takową odezwę za tem potrzebniejszą w obec tych potwarzy, jakiemi niektóre organa dziennikarstwa ją obrzucają; słowo w tej mierze wyrzeczone przez zgromadzenie ludów austryackich, silny pozyszcze odgłos i umocni odwagę. Znaczna część zgromadzenia powstaje dla poparcia tego wniosku.

Pillersdorf: Wniosek ten ściąga się do armii będącej we Włoszech: część tej armii walczyła z równą odwaga w Tyrolu; nie trzeba jej wykluczać.

Selinger: Niechce on w tej mierze robić żadnych wyjątków. Goldmark: Wnioskujący pozwolił sobie obwinić dziennikarstwo; choć pojedyncze pisma miotały obelgi na rzeczoną armię, nie można o to posądzać całego dziennikarstwa. Mówi on to w interesie wolności druku i gazeciarstwa. Selinger: Kto jest przyjacielem wolności druku, niechaj nim będzie. Nigdy on nie występywał przeciw wolności druku. Prezydent: Musi on go wezwać do porządku. Deputowany Fischer przedłożył wniosek, którego treść jest następująca: Wysokie zgromadzenie sejmowe raczy zawezwać ministeryum finansów, aby toż przedłożyło w kilku drukowanych exemplarzach dokładne tabele całego skarbu państwa, to jest, wszystkich dochodów i wydatków, majątków i długów bez względu na to, czyli takowe dotyczą całego państwa, czy pojedyńczych prowincyj. Deputowany Fischer zabiera głos w celu uzasadnienia swego wniosku: W ministeryum finansów znajdują się tabele podające przegląd ogólny dochodów i wydatków państwa we wszystkich kierunkach, dalej monopolów, regaliów i innych dochodów, nakoniec wszelkich wydatków państwa, administracyi cywilnej i wojskowej, najwyższego dworu i t. p.; stanowią one tedy dostateczną materyalną podstawę ku zbadaniu istotnego stanu finansów. Dotychczas jednakże mało kto mógł z nich korzystać. Atoli przy dzisiejszych tak ważnych stosunkach państwa jest przedewszystkiem niezawodnie to najpotrzebniejszem, aby wysoka izba sejmowa dokładnie rzecz tę wyrozumiała, inaczej niepodobnaby powziąć jakiejkolwiek uchwały w tej mierze. Do zrobienia tego wniosku spowodowały go najbardziej dwa ustępy z mowy Arcyksięcia Jana. Pierwszy z nich jest następujący: „Wojna we Włoszech nie jest wymierzona przeciw dążeniom do wolności włoskich ludów, ma ona zamiar szanowny przy uznaniu zupełnem narodowości utrzymać honor austryackiego oręża w obec włoskich mocarstw i zabezpieczyć najważniejsze interesa państwa. Ponieważ zaś dobre zamiary, aby nieszczęśliwe niesnaski spokojnie zakończyć, nie przyniosły żadnego skutku, przeto zadaniem walecznej armii naszej będzie wywalczenie chlubnego pokoju.“ Idzie tu zatem o pokój chlubny, i to nader ważne pytanie, ile z całego długu państwa przypada na Lombardyę; to jednakże zawisa od dokładnego zbadania finansowych tabeli państwa; wprzód bowiem potrzeba dokładnie znać przedmiot jakowyś, zanimby można wyrokować o nim. Drugi ustęp z rzeczonej mowy, który go spowodował do zrobienia tego wniosku, jest następujący: „W skutek dawnieszych operacyj finansowych i w skutek zbiegu nadzwyczajnych wypadków, stosunki finansowe popadły w stan taki, który wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych, i który wkrótce spowoduje Ministeryum do przedłożenia potrzebnego zarysu wraz z wszystkiemi dowodami.“ Otóż ze słów tych dowiadujemy się nakoniec o tem z wiarygodnego źródła, o czem właściwie oddawnaśmy już wiedzieli; to jest, o naszym niedostatku finansowym, i że ministeryum przedłoży nadzwyczajne środki zaradcze; i z tego zatem względu dokładna znajomość tej rzeczy pokazuje się być nader ważna dla nas. Minister finansów: I on tego przypuścić nawet nie może, aby wysoka izba sejmowa mogła powziąć jakowąś uchwałę względem potrzebnych srodków poprzód, zanim by jej nie przedłożono wszelkie potrzebne do tego objaśnienia. Jakoż nie znajduje on także w wspomnionej mowie z tronu ani jednego ustępu, któryby powód dał do podobnej obawy. Co się tyczy jego osoby, jest on gotów do udzielenia wszelkich objaśnień, na jakie tylko zdobyć się może; idzie tu tylko o to jeszcze, jak prędko by je przedłożyć potrzeba, lecz i w tej mierze ma on nadzieję, że niezadługo będzie mógł to uskutecznić.

Badanie dawnych stosunków finansowych, byłoby nieco przetrudnem, albowiem pierwej trzymano się zupełnie innej formy zawiadowania, sądzi on zatem, że szanowny deputowany może odwołać swój wniosek.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

### Spis przybyłych dedutowanych do 19go lipca 1848.

251. Doliak Józef, sądu szlacheckiego, z Görz w Istrii.
252. Duschek Franciszek, burmistrz, z Tabor w Czechach.
253. Eckl Jędrzej, dr. nadworny sądowy adwokat, z Wescritz w Czechach.
254. Eleischer Wacław Alexander, dr. lekarz prywarny, z Schludenau w Czechach.
255. Graschitsch Matheusz, chłop, z Neustadl w Illiryi.
256. Haimerl Franciszek, dr. c. k. profesor, z Ellbogen w Czechach.
257. Hauschild Ignacy, dr. praw, z Hohenmauth w Czechach.
258. Haschek Franciszek, chłop, z Budweis w Czechach.
259. Helfert Józef, c. k. profesor, z Dachau w Czechach.
260. Herzig Karol, fasrykant, z miatta Reichenberg w Czechach.
261. Huscher Jerzy, liwerant bawełny, z Eger w Czechach.
262. Janko Henryk, właściciel dóbr, z Komarna w Galicyi.
263. Jaruntowaki Jan, właściciel dóbr, z Sądowywiszni w Galicyi.
264. Hrainz Józef, doktor, z Windischgrätz w Styryi.
265. Kratochwil Jan, kapłan, z Brezna w Czechach.
266. Kromer Fedory, sądu szlacheckiego, z Bömisch-Kamnitz w Czechach.
267. Katschara Antoni, radca magistratualny z Przibran w Czechach.
268. Leszczyński Julian, wikary, z Krosna w Galicyi.
269. Mazurkiewicz Mateusz, wieśniak, ze Zbaraza w Galicyi.
270. Mucha Jan, kasyer cyrkularny, z Klattau w Czechach.
271. Palacky Franciszek, historyk krajowy, z miasta Pragi w Czechach.
272. Paul Ignacy, sekretarz pierwszej austryackiej kasy oszczędności, z Gabel w Czechach.
273. Pribyl Antoni, justiciariusz, z Beneschau w Czechach.
274. Reichl-Fikl Józef, posiadacz realnuści, z Teplitz w Czechach.
275. Reimershoffer, kupiec, z Wisowicz w Morawii.
276. Richter Franciszek, dr. nadworny adwokat sądowy, z Bömisch-Leippa w Czechach.
277. Rieger Franciszek, dr. praw, z Eisenbrod w Czechach.
278. Schantl Jan, justiciariusz, z Chlumez w Czechach.
279. Scherl Felix, radca kameralny, z Schüttenhofen w Czechach.
280. Schmiderer Józef, posiadacz realności, z Marburg w Styryi.
281. Scholl Józef, c. k. radca krajowy, z Villach w Illiryi.
282. Sidon Jan, katecheta gymn., z Gischin w Czechach.
283. Sieber Ignacy, dr. adwokat krajowy, z Joachimsthal w Czechach.
284. Slawik Franciszek, właściciel dóbr, z Neugedein w Czechach.
285. Stiebitz Karol, adjunkt sądowy, z Pias w Czechach.
286. Strobach Antoni, z miasta Pragi w Czechach.
287. Tarnowski Jan, hrabia, właściciel dóbr, z Rozwadowa w Galicyi.
288. Thiemann Fryderyk, nad-justiciariusz, z Rumburg w Czechach.
289. Tomicek Karol, dr. praw, z Radienbach w Czechach.
290. Trojan Alojzy, dr. praw, z Welwaru w Czechach.
291. Tyll Kajetan, literat, z Unhischt w Czechach.
292. Vidullich Franciszek, doktor, z Cherso w Istrii.
293. Watzel Franciszek, burmistrz, z Hohenelbe w Czechach.
294. Wiezenski Jan, rzeźnik, z Jungweschitz w Czechach.
295. Wocel Erazm, literat, z Piliszka w Czechach.
296. Zimmer Karol, doktor med. z Teschen w Czechach.

**Drukiem Piotra Pillera.**